

Maj 2005

ISSN 1508-49-30

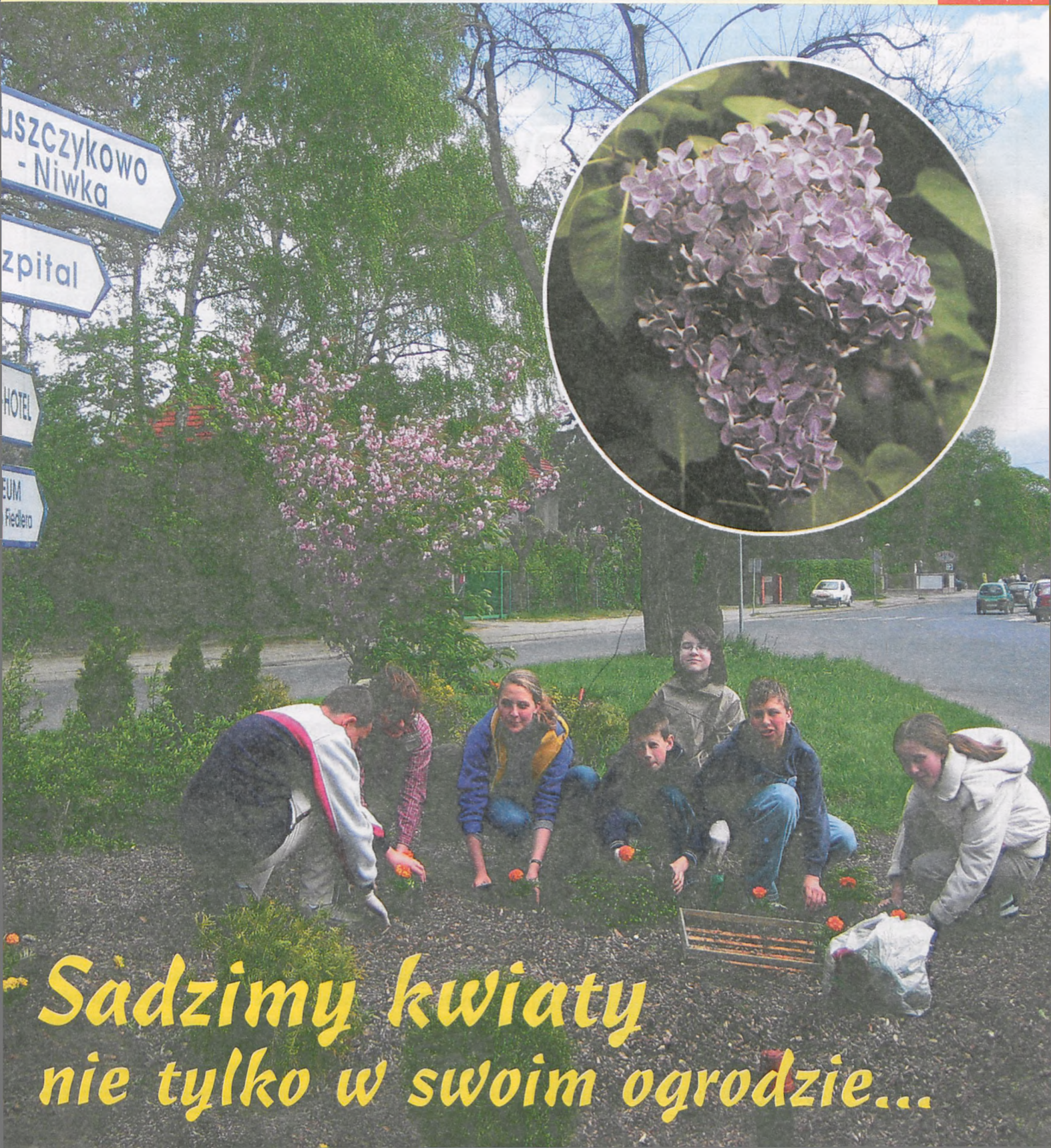
# Kurier Puszczykowski

nr 44



KOLPORTOWANY BEZPŁATNIE DLA MIESZKAŃCÓW PUSZCZYKOWA

Dział Łączności  
z Czytelnikami  
tel. 813 30 78  
tel. 813 33 37  
tel. 819 49 49



*Sadzimy kwiaty  
nie tylko w swoim ogrodzie...*



## Sadzimy kwiaty nie tylko w swoim ogrodzie

Z radością odebraliśmy spontaniczne włączenie się uczniów klasy I a z gimnazjum nr 2 w Puszczykowie w zadbanie o fragment naszej miejskiej zieleni, usytuowanej na skrzyżowaniu ul. Dworcowej z ul. Kasprowicza. Młodzież, pod opieką Pani Marioli Chudakowej, posadziła piękne aksamitki, ubarwiając nimi skwerek zaprojektowany i wykonany w ubiegłym roku z inicjatywy naszego mieszkańca - Pana Krzysztofa Pietrzaka. Kwiaty zakupił Urząd Miasta. Dziękując serdecznie uczniom i inicjatorowi za ubarwienie i ożywienie naszego miasteczka zachęcamy innych do wzięcia przykładu – niech Puszczykowo będzie rzeczywiście miastem – ogrodem.

Redakcja



## DNI PUSZCZYKOWA ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Puszczykowa

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa serdecznie zaprasza do odwiedzenia naszego stolika podczas Dni Puszczykowa, w tym roku w dniach 11-12 czerwca na terenie MOSiR-u w Puszczykowie.

Tym mieszkańcom, którzy wzięli udział w naszej sondzie dotyczącej Zakola Warty i odesłali do Redakcji podpisaną kartkę – widokówkę, będziemy zwracać taką samą, zgodnie z obietnicą w nr 41 „Kuriera Puszczykowskiego”.

Zaproponujemy Państwu również pamiątkowy albumik z widokówkami dawnego Puszczykowa.

Zapraszamy!



## PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy skorzystając z możliwości ustawowej przekazali nam 1% swojego podatku dochodowego za rok 2004, a tym samym wsparli działalność statutową Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa - organizacji pożytku publicznego, według postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 12 kwietnia 2005 roku.

Nota bene o niezbędne zaświadczenie o naszej działalności (wymagane do rejestracji sądowej) musieliśmy się zwrócić do Starosty Poznańskiego, ponieważ burmistrz nie chciał takowego wydać.

Jak Państwo wiecie Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa opiera działalność na rzecz ogółu społeczności puszczykowskiej na aktywności społecznej swoich członków, skupionych wokół idei budowania społeczeństwa obywatelskiego, gminy obywatelskiej – jako podstawy ładu demokratycznego. Od pięciu lat wydajemy niezależną gazetę pt. „Kurier Puszczykowski” - miesięcznik, redagowany i kolportowany (bezpłatnie dla mieszkańców) przez wolontariuszy. Gazeta monitoruje wydarzenia miejskie, zachęca do pracy społecznej dla dobra miasta, pełni funkcje informacyjne i edukacyjne.

To właśnie dokładnie 15 lat temu – 27 maja 1990 roku, odbyły się pierwsze demokratyczne wybory do samorządu terytorialnego. Członkowie – założyciele Stowarzyszenia- zostali wówczas radnymi I kadencji w naszym mieście. Staraliśmy się w codziennych działaniach realizować zasady demokracji: godność obywateli, wolność słowa (poglądów), szacunek dla prawa lokalnego, tworzonego wspólnie z mieszkańcami.

Wspólnie uczylimy się dialogu, staraliśmy się przekonywać mieszkańców do współuczestniczenia w podejmowaniu decyzji, dotyczących przecież całej naszej wspólnoty.

Po latach, widząc wykrzywianie się demokracji, wycofywanie się ludzi z aktywności, postanowiliśmy się stowarzyszyć, by aktywność mieszkańców ukierunkować na budowanie dobra wspólnego, na współuczestniczenie w procesach decyzyjnych, lepsze zarządzanie (czytaj: wydatkowanie naszych – podatników- pieniędzy). Bo to właśnie mieszkańcy tworzą wspólnotę samorządową i to dla nich powołano mocą ustawy samorząd terytorialny. Wybrani przez nas (w wyborach powszechnych) radni wraz z burmistrzem powinni się wsłuchiwać w oczekiwania swoich wyborców i konsekwentnie realizować programy wyborcze, rozliczać się z ich realizacją, bo do tego się zobowiązali w dniu wyborów. Czas narzucania jedynie słusznej racji minął bezpowrotnie. Najlepiej jednak władza i najlepsze prawo nie będzie skuteczne jeśli my wszyscy będziemy obojętni na losy naszej wspólnoty.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców do większej aktywności i zainteresowania losami swojego miasteczka. Przestańmy dzielić się na „my” i „oni”. Oni to my!

Do wszystkich środowisk w naszym mieście, również do wybranych demokratycznie władz samorządowych, apelujemy o dialog. W Puszczykowie mieszka wiele osób, które swą wiedzą i kwalifikacjami mogą służyć miastu. Zróbmy coś, aby chcieli. Wspólnie wykorzystajmy ten potencjał pro publico bono.

Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa





## Rozmowa z panem Adamem Kaczmarekiem, nowym dyrektorem WPN

**O**d 1 maja 2005 roku Wielkopolski Park Narodowy ma nowego dyrektora naczelnego. Jest nim Puszczykowiec, pan Adam Kaczmarek, z którym „Kurier Puszczykowski” przeprowadził rozmowę.

**„Kurier Puszczykowski”: Jak długo jest Pan związany z Wielkopolskim Parkiem Narodowym? Jakie funkcje Pan pełnił?**

Adam Kaczmarek: Pracuję w WPN dokładnie od 15 lutego 1979 roku. Bez przerwy jestem więc związany z parkiem już 26 lat, niemal całe życie zawodowe. Do 1989 roku byłem zastępcą dyrektora, później 4 lata dyrektorem naczelnym, krótko głównym specjalistą, a od 1994 roku znowu zastępcą dyrektora.

**Stanowisko dyrektora parku nie jest więc dla Pana niczym nowym. Czy ostatni awans był czymś naturalnym?**

Startowałem w konkursie na to stanowisko. Zostałem wyłoniony spośród 7 kandydatów, z których do końcowych przesłuchań weszło 4. Moja praca w WPN w roli zastępcy dyrektora, ostatnio do spraw ochrony przyrody, z pewnością dała mi pewną przewagę, jednak decydująca była chyba moja wizja Wielkopolskiego Parku Narodowego.

**Nim do tego przejdziemy, wróćmy do początków Pana kariery...**

Urodziłem się w Poznaniu, do studiów mieszkałem w Porażynie, gdzie mój Ojciec uczył w tamtejszej szkole średniej. Ukończyłem Wyższą Szkołę Rolniczą w Poznaniu (obecnie Akademia Rolnicza), studiując leśnictwo. Zaraz po studiach, od 1971 roku, pracowałem w Nadleśnictwie Wilkanowo, należącym do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Zielonej Górze. A w 1979 trafiłem do Puszczykowa...

**W ten sposób związał się Pan z naszym miasteczkiem również osobiście?**

Mieszkam w Puszczykowie z rodziną już 26 lat!

**Może więc Pan patrzeć na WPN z perspektywy mieszkańca sąsiedniej miejscowości, ale i na Puszczykovo przez pryzmat parku narodowego? Czy w tym sąsiedztwie coś się może lub powinno zmienić?**

Wielkopolski Park Narodowy utworzony został w 1957 roku. Nowelizacja Ustawy o ochronie przyrody dopuszcza co prawda rozwiązanie parku, jednak w przewidywalnym czasie coś takiego nam nie grozi. Chyba, że przypomniano by sobie o pokładach węgla brunatnego i ekonomia zwyciężyłaby ochronę przyrody. A przecież ludzie wciąż nie nauczyli się czerpać korzyści z Wielkopolskiego Parku Narodowego. Oczywiście istnieje turystyka, czy raczej rekreacja oparta na WPN. Ale dotąd prawie nikt nie wykorzystuje WPN do celów komercyjnych, bytowych, zarobkowych. Zwróćmy uwagę, jak niewiele po 1990 roku pojawiło się przedsięwzięć bazujących na sąsiedztwie z parkiem. Nawet foldery reklamowe powiatu poznańskiego czy gmin sąsiadujących z parkiem bardzo skąpo napomylają o WPN. Park jest w ogóle raczej niedostrzegany, nie mówiąc o jego potencjale ekonomicznym dla okolicznej ludności. Jest przecież wiele potrzeb, których spełnianie nie musi lub nie może być zadaniem WPN. Myślę np. o małej gastronomii. Do dyrekcji parku zwróciła się dotąd tylko jedna firma, a odpowiednich miejsc jest przecież dużo.

**Apeluje więc Pan m.in. do mieszkańców Puszczykowa, żeby próbowali żyć z parku, a nie tylko przy parku. A jak możemy żyć z parkiem?**

Do początku lat dziewięćdziesiątych w Puszczykowie w sezonie grzewczym zapylenie było takie, jak na Wildzie przy Zakła-

dach Cegielskiego. Wynikało to z ogrzewania domów i licznych szklarni węglem kamiennym i wszystkim innym, czym się dało. Upadek miejscowego ogrodnictwa oraz doprowadzenie gazu zmieniło zupełnie powietrze w naszym mieście. A lasy WPN to wielkie źródło energii odnawialnej.

**Chce Pan Dyrektor powiedzieć: drewna!? Czy grozi nam wyrąb? Już dziś wielu mieszkańców z lękiem spogląda na prowadzone wyręby...**

Wyręby w WPN wynikają z dobrej praktyki leśnej. Z posadzonych na 1 hektarze 10.000 sztuk sadzonek w ciągu 150 lat musi zostać 300 drzew. Aby to osiągnąć wyręby są konieczne. Wiąże się ponadto ze zmianą struktury naszych lasów. Nienaturalne, założone przez Prusaków bory sosnowe przekształcamy w zgodne z siedliskiem lasy mieszane, z dużą ilością buka i dębu. Nie prowadzimy też zrębów zupełnych. Efektem naszych działań hodowlanych jest spora ilość drewna opałowego, które sprzedajemy na korzystnych dla klientów zasadach. Jego spalanie w otulinie parku przyczynia się do ochrony środowiska naturalnego, a zatem i ochrony walorów WPN.

**Co obecnie najbardziej zagraża WPN? Pewnie nie turyści?**

Niestety, w okolicach Sęszewa park zostanie przecięty nową szosą, łączącą autostradę A2 z drogą na Wrocław. Wielkopolski Park Narodowy, podobnie jak parki: Kampinoski, Biebrzański i Narwiański, leżące w pasie środkowej Polski, mają zupełnie innych odwiedzających niż te leżące nad morzem czy w górach. Do WPN przyjeżdżają głównie poznaniacy. Niektórzy kilka, czy kilkanaście razy w ciągu roku. Takich pobytów notujemy rocznie 1 do 1,2 miliona. Najwięcej od maja do połowy września. Turyści, niestety, bardzo często nie zabierają swoich śmieci ze sobą do domu. Zostawiają je często gdzie popadnie. Widać to najbardziej po zejściu śniegów. Na sprzątanie i utylizację śmieci wydajemy rocznie około 20 do 23 tysięcy złotych. Ale Park musi być dostępny dla ludzi.

**Jak duży jest WPN?**

Park zajmuje powierzchnię ok. 7500 ha, z czego 5400 ha lasów. Na terenie WPN jest 270 ha obszarów ochrony ścisłej.

**Czy za Pana rządów znowu będzie można legalnie kąpać się w jeziorze Góreckim?**

Nie. Jeziora: Góreckie, Kociołek, Skrzynka i Budzyńskie objęte są ochroną ścisłą. Kąpiel, wędkowanie, uprawianie sportów wodnych są zabronione. Ale dostępne są przecież inne jeziora, np. Jarosławieckie. Zresztą zamierzam stawiać na dostępność WPN dla społeczeństwa. Położę nacisk na informację turystyczną. Chcę ścieżek rowerowych związanych ze ścieżkami na terenie sąsiednich gmin, np. Puszczykowa. W WPN mamy wykreślonych na mapie 14 ścieżek dla rowerów, z czego w terenie wyznaczone są zaledwie dwie. To się zmieni. Ścieżki rowerowe będą oczywiście gruntowe, ale oznakowane, dobrze utrzymane i przejezdne przez cały rok.

**Panie Dyrektorze, dziękując za rozmowę proszę przyjąć gratulacje od zespołu „Kuriera Puszczykowskiego” i najlepsze życzenia na przyszłość! Mamy nadzieję, że nasza gazetka często będzie gościła Pana i WPN na swoich łamach. Czy chciałby Pan zwrócić się teraz bezpośrednio do czytelników?**

Tak. Chciałbym, żeby wszyscy zrozumieli, że park narodowy nie jest zamknięty. Jest dla wszystkich. Ale trzeba korzystać z niego w sposób mądry i odpowiedzialny, żeby trwał jak najdłużej. Mam nadzieję, że w parku i wobec parku wszyscy będziemy postępować tak, by zadania te wypełniać jak najlepiej.

**Rozmawiał: Mikołaj Pietraszak Dmowski**



## SONDA „KURIERA” na temat ZIELENI W MIEŚCIE

„Kurier Puszczykowski” zwrócił się do mieszkańców z dwoma pytaniami, dotyczącymi zieleni w naszym mieście; poniżej publikujemy uzyskane odpowiedzi, jednocześnie zachęcając Czytelników do dyskusji na powyższy temat.

**I. Największymi wartościami Puszczykowa są: położenie wśród lasu, zatopienie architektury mieszkalnej w zieleni ogrodów, stare aleje drzew. Co Pani/Pana zdaniem należałoby w Puszczykowie zrobić, by przy założeniu niezbędnego rozwoju miasta, nie zniszczyć istniejących zasobów zieleni?**

1. Ustalić plan zazielenienia miasta i określić etapy jego realizacji wg możliwości finansowych i po konsultacji ze specjalistami do spraw urządzania zieleni. *(mieszkanka Krystyna Bladocha)*
2. Zinventaryzować obecne zasoby i na tej podstawie opracować plan urządzenia zieleni w mieście *(właściciel firmy ogrodniczej Stanisław Szubert)*
3. Niezbędne jest, ażeby nie zagęszczać zabudowy, nie rozdrabniać działek. Przy planach zagospodarowania przestrzennego określać dopuszczalny procent zabudowy do 25%. *(b. wiceburmistrz i b. radny Krzysztof Paszkowski)*
4. Według mnie miasto straciło już swój charakter z powodu mniejszej ilości zieleni, kaleczenia wysokich drzew. Żeby zachować to co jest, konieczne jest zatrudnienie ogrodnika na etacie, który będzie pilnował zieleni w mieście, całym mieście. Ogrodnik powinien pełnić funkcję doradczą – fachowe porady dla mieszkańców. *(prof. UAM, biolog, Jan Bednorz)*
5. Jest teraz sprawa terenu nad Wartą. Jest to teren atrakcyjnie turystyczny nie tylko dla Puszczykowień. Gdyby został sprzedany to zieleń mogłaby ulec zniszczeniu, pobudowano by tam domy. Budować trzeba, ale w miejscach gdzie jest przeznaczenie, a nie nad Wartą, tam gdzie można spędzić wolny czas. *(młody mieszkaniec, Michał Jurdziński)*
6. Projekty budowlane powinny być przeanalizowane od strony prawnej, by nie usuwać zieleni, a w miejscach gdzie trzeba coś wyciąć, to jak najszybciej uzupełnić. *(właściciel małego ogrodnictwa, Stanisław Śliwiński)*

**II. Czy Pani/Pana zdaniem w Puszczykowie, którego przestrzeń z zewnątrz otacza las a wewnątrz wypełniają w dużej części zadbane przez mieszkańców ogrody istnieje potrzeba sadzenia wzdłuż ulic miasta drzew i krzewów i w ogóle zajmowania się zielenią publiczną?**

1. Po uregulowaniu stanu nawierzchni ulic i chodników należałoby zająć się estetyką głównych ulic miasta. Myślę, że przede wszystkim przydałyby się klomby i nasadzenia kolorowych kwiatów. *(Krystyna Bladocha)*
2. Oczywiście, istnieje taka potrzeba. Nowe nasadzenia należałoby dostosować do potrzeb komunikacyjnych, spacerowych i estetycznych. *(Stanisław Szubert)*
3. Potrzebna jest zieleń na ulicach ze względów estetycznych. Żywopłoty przy chodnikach dla poprawy bezpieczeństwa. *(Krzysztof Paszkowski)*
4. Jak najbardziej, kliny zieleni w całym mieście. Pilnowanie dwóch zasad przy nasadzeniach:
  - strefa wolna od zabudowy 200 m od lasu
  - sadzenie odpowiednich gatunków drzew, pasy zieleni przy jezdniach z krzewów odpornych na zasolenie np. krzewy słonawych stepów. *(Jan Bednorz)*
5. Istnieje, Ja osobiście posadziłem przed domem dwie choinki. Byłoby sympatyczniej widzieć zadbaną zieleń wzdłuż ulic. *(Michał Jurdziński)*
6. Według mnie zieleni jest ogólnie za mało. Wzdłuż ulicy Poznańskiej podoba mi się odcinek naprzeciw „Nowej”. Drzewa tworzą aleję i to bardzo ładnie wygląda. Przy okazji dają cień i nie jest latem tak gorąco. Jak na Puszczykowie jest za mało kolorowych klombów, które by ożywiły miasto. Tak naprawdę, to w ogóle ich nie ma. W centrum dwa gazony stoją puste. *(Stanisław Śliwiński)*

**Od Redakcji:** o wypowiedź na ww. pytania zwróciliśmy się również do Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska Rady Miasta Radnego Wojciecha Kociemby; niestety – odmówił odpowiedzi.

## Zawsze zielone Puszczykowie

Charakter miasta i jego otoczenie wprost wymuszają od gospodarzy miasta traktowania zieleni priorytetowo, bo to ona pozwoli utrzymać ten charakter i odróżnić Puszczykowie od zbliżających się do niego typowo miejskich aglomeracji (i tym samym utrzymać cenę działek!).

Przede wszystkim trzeba:

1. szanować każde stare drzewo i resztę alejowo obsadzonych ulic, jakie jeszcze zostały. Na takich ulicach założyć kablową sieć elektryczną (co od razu zmniejszy koszty utrzymania zieleni) i nie kaleczyć okrutnie drzew każdego roku (np. ulica Lipowa nie mówiąc o ulicy Cienistej);
2. wprowadzić bezwzględne wymogi dotyczące zieleni przy każdej nowej inwestycji budowlanej;
3. nie kupować – jak się to robi od lat – okazjonalnie krzewów liściastych na „żywopłoty” wzdłuż ulic. Krzew taki był tani, ale żeby wyglądał jako tako musi być wciąż przycinany, co zwiększa koszty utrzymania i czyni ten krzew bardzo drogim. A rezultat? – każdy widzi. Trzeba zaplanować obsadzanie ulic drzewami półkarłowatymi, które samoistnie (cecha genetyczna) się kształtują – kuliste, parasolowate, kolumnowe i tak dalej – i dobrać odpowiednie posadzenie nie wymagające kosztownej i skomplikowanej pielęgnacji. Na miejskich „rabatkach” posadzić kępy zieleni niskiej i gęstej, nie wymagającej przycinania;

4. zadbać koniecznie o pozostałości dawnego krajobrazu i zachować je za wszelką cenę dla Puszczykowa; są to:

- reszta podmokłych łąg między ulicą Lipową a Łęczycą, stanowiąca wizytówkę Miasta przy wjeździe do niego
- zakole Warty w Niwce

Ten teren wymaga odrębnej, szczegółowej dyskusji w gronie znających się na rzeczy idealistów, z wykluczeniem osób zainteresowanych materialnie w likwidacji tych terenów. Jest bardzo ważny!

Nie uważamy, żeby w tym stanie, jaki w Puszczykowie istnieje, potrzebny był wielki i kosztowny „plan rozwoju zieleni” lub coś podobnego. Po przyjęciu ogólnych zasad można we własnym gronie, stopniowo, odcinkami, dokonać restrukturyzacji miejskiej zieleni.

W każdym razie my deklarujemy doradztwo gratis. Możemy też całkowicie gratis zrobić okazową rabatę miejską, która będzie w zgodzie z charakterem miasta i zasadą niskiej pracochłonności w pielęgnacji.

**NIGDY, nawet najlepiej zadbane ogrody nie zastąpią zieleni miejskiej, która ma podkreślać charakter miejscowości (zwłaszcza, że istnieje dowolność w wyborze ogrodu, a jak z tym jest – każdy widzi!).**

*Anna Lipińska, Piotr Wojnowski*



# „Na betonie kwiaty nie rosną”



Przejeżdżając przez Polskę można zauważyć, że miejscowości położone w owiele mniej atrakcyjnych rejonach przyrodniczych rekompensują ten stan rzeczy pięknymi zadbanymi trawnikami wzdłuż dróg, ukwieconymi skwerami lub kolorowymi parkami miejskimi. Czy status miejscowości, której prawie połowę powierzchni zajmują lasy zwalnia miasto z dbałości o zieleń publiczną?

Dyskusja na temat porządku w mieście oraz stanu utrzymania zieleni jest dyżurnym tematem wszystkich niemal Komisji Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego i Środowiska oraz wielu sesji Rady Miasta. Z faktu mówienia, podpowiadania rozwiązań lub pokazywania bałaganu i szpetoty nic jednak nie wynika. Od początku obecnej kadencji grupa opozycyjnych radnych domaga się całościowej koncepcji zagospodarowania zieleni miejskiej powiązanej z planami zagospodarowania przestrzennego. Od trzech niemal lat otrzymuje taką samą odpowiedź, że taka koncepcja była lub że jest w opracowaniu i że niedługo ją otrzymają. Efekt, prac planistycznych czytelnicy „Kuriera” mogą zobaczyć gołym okiem. Cieszą jedynie stare aleje drzew, bo przy nowych ulicach jest zupełnie „łyso”. Brak nowych nasadzeń, opłakana jakość krzewów, brak klombów z kwiatami nie mówiąc o parku, gdzie można by usiąść na ławce pośród, kwitnących o tej porze roku, bżów i rododendronów.

Ze zdumiewającą konsekwencją miasto nie dostrzega problemów wydeptanych lub nie przystrzyżonych trawników, usychających żywopłotów, nie posprzątaných miejsc wokół koszy na śmieci. Na utrzymanie zieleni wydaje się rocznie ponad 100 000 zł. Znam miasta gdzie w budżecie jest znacznie mniej pieniędzy, a na ławniach wiszą koszyki z pelargoniami i ronda obsadzone są pięknymi bylinami. Poza, wydaje się, brakiem potrzeb estetycznych pana burmistrza, problem polega między innymi na tym, że na „betonie kwiaty nie rosną”. Młode pokolenie nie pamięta już modnej w latach 70-tych piosenki o takim tytule, którą można by zadedykować władzom miasta. Spiesząc się bowiem z budową ronda przed poprzednimi wyborami zdecydowały o posadzeniu krzewów na 20-30 cm warstwie ziemi usypanej wprost na asfalcie!

Teoretycznie zielenią w mieście zajmują się trzy osoby z ramienia urzędu (w tym jedna w ramach umowy zlecenia) oraz co najmniej trzy firmy zewnętrzne odpowiedzialne za pielęgnację zieleni, przycinanie drzew i ścinanie trawy. Jest jeszcze strażnik miejski, którego zadaniem jest ogólne pilnowanie porządku. W trakcie jednej ze wspomnianych komisji trudno było jednak uzyskać jednoznaczną odpowiedź kto np. zajmuje się

podlewaniem roślin lub pielieniem gazonów. W sumie okazało się, że podlewane są jedynie krzewy tuż po nasadzeniu, a potem nie podlewa się już nic, o czym namacalnie przekonał się jeden z mieszkańców miasta. Od roku z własnej woli opiekuje się klombem u zbiegu ulic Kasprowicza i Dworcowej i niestety przez całe ubiegłe lato nie mógł doprosić się wody do podlewania. Nosił je konewkami z odległego o 200 m domu. Mimo doświadczonej wcześniej trudności, tej wiosny znów zasadził tam kwiaty, na które o dziwo udało mu się wynegocjować w Urzędzie zawrotną kwotę 200 zł. Wygląda na to, że za karę będzie je musiał znów sam podlewać!

Wiosenny objazd miasta potwierdził wcześniejsze, wielokrotnie zgłaszane uwagi o zaniedbaniach oraz braku wizji i pomysłu na zieleń publiczną. Wszystkie postulaty trafiają z reguły do pana wiceburmistrza Ewicza, który rozkłada ręce i mówi, że na wszystko brak pieniędzy. Im mniej pieniędzy tym racjonalniej trzeba je wykorzystywać. To czego więc naprawdę brakuje, to koordynacji, podziału zadań i konsekwencji w ich egzekwowaniu. Trudno chyba oczekiwać, by osoba w randze wiceburmistrza zajmowała się wszystkim i była „pogotowiem komunalnym”, które dokonuje odbiorów prac ogrodniczych, dosadza wyrwane przez wandalów krzewy czy przyjeżdża w nocy z powodu tarasującego ulicę, złamanego drzewa. Jest tak, w sytuacji awarii lub nawet łamania prawa na próżno szukać strażnika miejskiego lub konserwatora.

A mnie się marzy, że jest w mieście osoba, która zajmuje się właśnie „konserwacją” zieleni. W Puszczykowie jest potrzebny po prostu ogrodnik, który nie tylko będzie wiedział jak zaplanować tereny zielone, jakie rośliny posadzić, by na trwałe ozdabiały miasto, ale będzie jednocześnie widział i reagował na każdą złamaną gałązkę czy usychający kwiatek. Czy jest to marzenie nierealne?

*Małgorzata Ornoch-Tabędzka*

*Pani Janinie Matuszewskiej  
wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci Ojca  
składa Zespół Redakcyjny*



## „TAK MAŁO a .....TAK TRUDNO”

To już trzeci rok mija od momentu, w którym zaczęłam sygnalizować w liście do Urzędu, potem w kilku artykułach publikowanych na łamach „Kuriera” m.in. w : „Jak widzimy nasze miasteczko” (nr 36/2004), „Nim Nowe Osiedle dorówna Puszczykowi” (nr 32/2004), „Problemy Puszczykowa” (nr 38/2004) – fakt, iż sytuowanie pojemników na odpady w centrum Nowego Osiedla z góry skazuje go na bylejąkość i przekreśla jego urodę, a przecież jest nieodłączną częścią Puszczykowa. Obecnie to centrum najbardziej dynamicznie rozwijającego się rejonu Puszczykówka! Zwyczajowo we wszystkich miastach centra, zakola Osiedli ozdabia się zielenią. Nam – „ozdobiono” pojemnikami, które w dodatku nierzadko w okresach świątecznych tonęły od śmieci również na zewnątrz. Wiosną zeszłego roku po raz pierwszy spotkałam na Osiedlu Pana Wiceburmistrza; w krótkim, dość niespodziewanym kontakcie nawiązałam do sytuowania pojemników i usłyszałam słowa: „bo tak jest funkcjonalnie”!

Wyciągnięcie tej miejscowości z zapóźnień jeśli chodzi o infrastrukturę techniczną przynależną miastu, a więc: gaz, kanalizacja, woda – było działaniem przełomowym dla miasta. Być może dla tych posunięć właściwa była filozofia działania, którą określić można: „funkcjonalność”. **Ale ta sama filozofia działania odebrała miastu na długi okres klasę i urodę.** Myślę tu o usytuowaniu pojemników na Osiedlu, dopuszczeniu do powstania tzw. „pustyni betonu” przed dwoma wielkimi sklepami Osiedla, bez ingerencji w wygląd całości, usytuowanie stacji transformatorowej na początku najpiękniejszego placu na wysokości ul. Lipowej, sytuowanie ciężkich pojazdów roboczych w samym centrum ale i wzdłuż alei wiodącej do kościoła w Puszczykowie, którego całość założenia, perspektywa alei – wysoko oceniana jest przez znawców. Funkcjonalność – oczywiście, że jest potrzebna. Ale czy może być jedynym założeniem do działań w mieście-legendzie, w unikalnym założeniu „miasta-ogrodu”; w mieście, którego już samo wypowiedzenie nazwy nasuwa jednocześnie skojarzenie: URODA. Sama „funkcjonalność” niesie ze sobą brak poszanowania dla najbliższego otoczenia, psuje styl i charakter miejsca, jego klimat i urodę. Po prostu je rozbija. Pojemny temat „pojemników” niesie ze sobą jeszcze kilka znaczeń.

Sprawa komunikacji społecznej u nas, w naszym mieście. Po moich artykułach sygnalizujących, że nie chcemy się godzić z bylejąkością Osiedla „Społem” dokonało wymiany popękanej nawierzchni na nowy pozbruk z pasem zieleni (jaka szkoda, że tak małym!). Panie ze sklepów znajdujących się vis a vis posadziły kwiaty i zieleń. Wyglądamy inaczej, czujemy się tu już inaczej. Tylko te nieszczęsne pojemniki – z całą arogancją do otoczenia i potrzeb estetycznych mieszkańców – tkwią w tym samym miejscu, ujawniając podejście zarządzających do spraw wyglądu miasta i potrzeb jego mieszkańców.

Również Państwo dzielcie się uwagami, że odpowiedzi na Wasze listy do Urzędu są raczej odepchnięciem się i pozbyciem problemu niż jego podejmowaniem.



U nas – na Osiedlu – wystarczy usunięcie pojemników na bardziej dyskretnie miejsce, o którym mówiłam swego czasu Panu Wiceburmistrzowi. A swoją drogą, dość komfortowa to sytuacja dla Niego, gdy w obywatelskiej postawie wskazuje się włodarzom miejsca i sprawy, które budują dobro miasta, jego wizerunek.

Badania przeprowadzone przez Uniwersytet Warszawski i ogłoszone przez socjologa prof. Krzezińskiego na łamach „Rzeczypospolitej” wskazują jednoznacznie, że miasta, w których ujawniają się postawy obywatelskie, działają organizacje pozarządowe, funkcjonują znacznie lepiej, sprawniej, demokratyczniej. To dzięki takim postawom udało się w Puszczykówku zapobiec wpuszczeniu przemysłu w cenne okolice Muzeum Fiedlera, zapobiec wycince lasu pomiędzy ulicami Mazurską i Pomorską i wiele wskazuje na zmianę postawy zarządzających względem Zakola Warty (udana sonda wśród mieszkańców w postaci podpisanych historycznych kartek). Z drobniejszych spraw – pojemniki usytuowane na placu przy Muzeum Fiedlera, o które też się denerwowaliśmy, dość szybko uprzągnięto.

Nawiasem mówiąc, po artykule „Zakole Warty – szansa dla Puszczykowa”, do burmistrza zgłosił się Pan reprezentujący Konsorcjum, które chce rewitalizować wybrzeże Warty. A ma ciekawy program dla miasta, bezpieczny dla zachowania unikalności Zakola.

Serdecznie dziękuję redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”, że zadała sobie tyle trudu z wydrukowaniem wido-kówki i Wam Drodzy Państwo, że tak licznie odpowiedzieliście na apel i „zaakcentowaliście swoją obywatelską postawę”. **Odziedziczyliśmy po przodkach to założenie miasta-ogrodu usytuowanego w miejscu wyjątkowego uprzywilejowania przez przyrodę. Chronmy to dziedzictwo i mądrze korzystajmy z niego. Chodzi o to, by Puszczykowo zawsze było Puszczykowem!**

*Elżbieta Pustkowska-Kornobis*

*Kochanym Naszym  
Mamom,  
Tatom i Dzieciom  
zdrowia, radości i miłości  
rodzinnej z okazji ich świąt*  
*zrzeszy Zespół Redakcyjny*



## ALBERT EINSTEIN – Patronem Gimnazjum nr 1 w Puszczykowie

W poniedziałkowe przedpołudnie 16 maja br. w Puszczykowie miała miejsce podniosła uroczystość - nadanie Gimnazjum nr 1 imienia Alberta Einsteina.

Młodzież szkolna przedstawiła sztukę o Albercie Einsteinie (sceny z życia uczonego), zagraną po mistrzowsku. Uroczystym momentem było odsłonięcie tablicy upamiętniającej ten wielki dzień dla szkoły i jej społeczności. Wygrawerowany na tablicy napis zawiera niezwykle mądre słowa: „Szkoła powinna dążyć do tego, by młody człowiek opuszczał ją jako harmonijna osobowość a nie jako specjalista”.



Osobom, mającym wkład w rozwój i osiągnięcia szkoły wręczono pamiątkowe „Alberciki”.

Wspaniałą uroczystość przygotowały nauczycielki – p. Elżbieta Przybylska i p. Anna Florczak, ku ucieśnieniu zgromadzonych i zaproszonych gości.

Z prawdziwą przyjemnością uczestniczyłam w tej pięknej imprezie.

Zofia Skibińska

## Nasz Ogród Czerwiec w Ogrodzie

Upragnione czerwcowe długie dni i ciepłe noce zagościły w końcu na dobre. Piękna pogoda zdecydowanie sprzyja popadaniu w przyjemny dla ducha i ciała błogostan, którego dopełnienie z pewnością znajdziemy w naszych ogrodach. Nie możemy jednak zapominać, że nasze zielone oazy również świetnie się czują w długie i ciepłe dni, dlatego postaramy się poświęcić trochę czasu otaczającej nas zieleni.

Niestety warunki atmosferyczne panujące na początku lata są idealne dla rozwoju licznych szkodników. W czerwcu mogą zacząć pojawiać się mszyce na licznych roślinach liściastych, a zwłaszcza na różach. Zwalczenie najlepiej rozpocząć jak najszybciej stosując jeden z preparatów: Decis, Talstar lub Primor. O wiele trudniej wypatrzeć natomiast przedziorki. Pierwszymi sygnałami ich pojawienia są żółknące i zasychające liście oraz cienkie białe pajęczynki. W tym przypadku zalecany jest oprysk preparatem Karate lub Talstar.

Pod koniec miesiąca zapewne zaczną dojrzewać najwcześniejsze odmiany czereśni i jak co roku oprócz nas będzie wielu chętnych na te smaczne owoce. Aby pozbyć się szpaków i wróbli porozwieszajmy na drzewach puszki aluminiowe, których odgłos będzie odstraszać nieproszonego gościa lub rozwieśmy specjalne siatki- pamiętajmy jednak, że mogą one stać się śmiertelną pułapką dla ptaków.

Z początkiem miesiąca możemy rozsypać wokół drzew i krzewów drugą dawkę nawozów azotowych. Rośliny mają, bowiem zwiększone zapotrzebowanie na składniki pokarmowe gdyż wkładają wysiłek w zawiązywanie owoców i rozwój nowych części.

Tak jak to czyniliśmy w kwietniu i maju przez cały czerwiec usuwamy przekwitnięte kwiatostany, które niepotrzebnie osłabiają rośliny. W drugiej połowie miesiąca, kiedy pożytkną i zaczną zasychać liście roślin cebulowych kwitnących na wiosnę, możemy przystąpić do ich wykopywania. Przechowujemy je do jesieni, najlepiej w suchym przewiewnym miejscu.

Sporo uwagi należy poświęcić naszym trawnikom. Szczególnie czerwcową aurą sprzyja ich szybkiemu i bujnemu wzrostowi, dlatego murawa powinna być koszona co najmniej raz w tygodniu oraz obficie podlewana co 2-3 dni.

Wielu z nas w maju nie starczyło czasu, aby obsadzić balkony i tarasy jednorocznymi roślinami ozdobnymi. W centrach ogrodniczych bez problemu powinniśmy jeszcze dostać ich rozsadę. Przy zakupie zwracajmy uwagę na to, aby rośliny nie były zbyt mocno wyciągnięte i przesuszone. Niestety małe objętości pojemników, w których będą rosły powodują szybkie ich przesuszenie. Niezbędne jest, zatem codzienne podlewanie- wczesnym rankiem lub wieczorem. Aby kwiaty cieszyły nas pełnią swojej urody nie zapomnijmy o regularnym nawożeniu, co około 7 dni stosując roztwory wieloskładnikowych nawozów do roślin kwitnących lub specjalistycznych mieszanek przeznaczonych dla konkretnych gatunków.

Z pewnością, więc nam nie zabraknie pracy w ogrodzie wraz z nadejściem czerwca. Miejmy nadzieję, że po stosunkowo chłodnym maju kolejny miesiąc wynagrodzi nasz wysiłek włożony w pielęgnację naszych ukochanych roślin długimi i ciepłymi wieczorami, podczas, których będziemy mogli w ciszy i spokoju delectować się pięknem naszego ogrodu.

Kuba Olejniczak



## Warunki na ulicy Cyryla Ratajskiego stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla życia!

Listy do Redakcji

To już drugi list otwarty mieszkańców okolic ul. Ratajskiego. Pierwszy niczego nie zmienił, za to – niestety – okazał się proroczy. Domagaliśmy się zapewnienia mieszkańcom (i kierowcom) bezpieczeństwa, zanim stawką stanie się czyjeś życie. To nie była efektywna figura retoryczna, ale dramatyczny apel. 22 kwietnia około godziny 17 doszło do kolejnego, tym razem tragicznego w skutkach wypadku na Ratajskiego. Rozpędzony mały fiat wypadł z zakrętu i uderzył w nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd. Dwóch młodych pasażerów dosłownie zmasakrowanego fiata zabrał helikopter medyczny.



Na Cyryla Ratajskiego powstała przelotówka-trasa szybkiego ruchu, którą w przeważającej części obciąża ruch tranzytowy, nie lokalny, odciążając i tak zatłoczoną trasę Poznań-Mosina (430), za to rujnując funkcję najstarszej i turystycznie najciekawszej części miasta. Samochody (coraz częściej >3,5T) rozpędzają się do prędkości typu Formu-

ła 1 zarówno na prostym odcinku w lesie, jak i na odcinku Nadwarciańskiej, skąd nie tracąc prędkości na zakręcie wpadają w Cyryla Ratajskiego – ulicę bardzo wąską, krętą, ściśle zabudowaną, o wąskim podniszczonym chodniku po jednej stronie, prawie bez przejść dla pieszych, na której z powodu zakrętów widoczne są jedynie krótkie odcinki jezdni. Przy tej ulicy mieszkają rodziny z małymi dziećmi, jest to żelazna trasa turystyczna, przechodzą nią wycieczki szkolne, turyści, prowadzi szlak rowerowy. Rozpędzony samochód, którego kierowca stracił panowanie nad kierownicą na śliskiej nawierzchni, dosłownie wgniół jedną z mieszkanek w siatkę ogrodzenia (szła chodnikiem), a każdy z nas - mieszkańców doświadczył szaleńczego hamowania z piskiem opon za swoimi plecami przy próbie wjazdu na posesję czy skrętu w którąś z bocznych ulic. Rowerzyści są kolejną grupą wysokiego ryzyka. Regularnie już samochody lądują na płocie pierwszej posesji przy wylocie z lasu. Samochody bezkarnie pędzące Nadwarciańską-Cyryla Ratajskiego ścinają zakręty, nie dając szans sobie i innym. Jeżeli nic się zmieni, następne wypadki są tylko kwestią czasu.

Jedynym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa jest skuteczne wymuszenie ograniczenia prędkości. Znaki drogowe nie są żadnym ograniczeniem! Żądamy ograniczenia prędkości do 30 km/h i jej wyegzekwowanie, bo tylko taka prędkość - uwzględniając warunki panujące na Cyryla Ratajskiego - jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom i innym jej użytkownikom. Proszę Państwa! Tu zginą ludzie. Co to za sygnał dla nas, jeśli lekceważą się takie argumenty? Do ilu jeszcze wypadków musi dojść, żeby Cyryla Ratajskiego było drogą lokalną, a nie przelotówką-skrótem ku wygodzie tranzytu i nieodpowiedzialnych szaleńców? Wiemy, że desperowani Mieszkańcy ulic Cyryla Ratajskiego, Spokojnej, Mickiewicza wystosowali listy do Burmistrza w tej sprawie. Ufamy, że znajdzie się skuteczne rozwiązanie gwarantujące nam elementarne prawo do bezpiecznego życia, dla nas i naszych bliskich. *Katarzyna Ograbek*

## Posprzątałismy las

W sobotnie słoneczne przedpołudnie 14 maja br. spotkaliśmy się już po raz kolejny na tradycyjnej majówce – sprzątaniu lasu położonego między ul. Mazurską i ul. Pomorską w Puszczykówku. Jak zwykle przyszło stałe grono niezawodnych mieszkańców, niektórzy całymi rodzinami. W tym roku najwięcej było dzieci (już od lat 5) i młodzieży i to dzięki nim i ich ogromnej aktywności uwinęliśmy się w dwie godziny. Do worków, które dostarczył nam Urząd Miasta (dziękujemy Panu Wiceburmistrzowi Wojciechowi Ewiczowi), zebraliśmy śmieci, uważając jednocześnie, że z roku na rok jest ich w tym miejscu mniej.

Bardzo nas to cieszy – wnioskujemy, że wszyscy staramy się dbać o ten „nasz las”. Niestety, smuci nas jedynie fakt „przywożonych z ze-



wnątrz” śmieci w zapakowanych workach. Znamy nam samochody z tym „towarem” nie należą do mieszkańców okolicy.

Prosimy i apelujemy: szanujmy tę piękną przyrodę, miejsce naszej rekreacji i zabawy najmłodszych; przecież daje nam ona radość i odpoczynek; dbajmy wspólnie o estetykę tego urokliwego miejsca. Chcielibyśmy w lasach zbierać kwiaty i grzyby a nie puszki.

Zachęcamy też innych mieszkańców naszego zielonego miasteczka do uporządkowania swojego otoczenia. Zapewniamy, że jest to świetna zabawa.

A oto nasi najaktywniejsi „zbieracze”: Bartek Babst, Michał Baum, Tomek Baum, Kryspin Berczyński, Mateusz Budzyński, Filip Bykowski, Agnieszka Fąs, Marcin Fąs, Marta Fąs, Wojtek Januń, Błażej Krzyżanek, Piotr Nowicki, Kasia Ozorowska, Michał Pietrzak, Przemek Pietrzak, Tomek Pietrzak, Piotr Zawartowski. Bardzo dziękujemy!

*Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa*





## „Zielona szkoła” w Holandii

W dniach od 7 do 14 maja 2005 sześć uczennic Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie wyjechało na kolejną wymianę do Rodenborch College z Rosmalen w Holandii. Szczęśliwymi uczestniczkami były: Aneta Ratajczak, Anna Lis, Katarzyna Woškowiak, Julia Mikołajczak, Bożena Wojciechowska, Weronika Hoffa. Towarzyszyli im: profesor geografii Beata Makaruk i profesor języka angielskiego Jarosław Ossowski.

Tegoroczna wymiana była zupełnie inna od poprzednich. Polscy uczniowie zostali bowiem zaproszeni przez ich holenderskich przyjaciół na „zieloną szkołę”. Obie grupy młodzieży spędziły ten czas na wyspie Schiermonnikoog uczestnicząc w różnorodnych zajęciach praktycznych. Były to między innymi: dwudobowy cykl pomiarów meteorologicznych, pomiary pływów morskich na Morzu Północnym, odbywające się w laboratorium zajęcia z geologii, ćwiczenia terenowe i laboratoryjne z biologii, zajęcia z fizyki, a nawet lekcje języka holenderskiego.

Praca w terenie dawała sposobność nie tylko do pogłębienia wiedzy, ale również przyjacielskich relacji z Holendra-



mi. Uczestnicy przez cały czas doskonalili znajomość języka angielskiego.

Polska młodzież wróciła z bagażem ciekawych doświadczeń i wrażeń. Z niecierpliwością oczekuje teraz na drugą część wymiany, która rozpocznie się 29 maja nad polskim morzem.

*Beata Makaruk*

## Stacja benzynowa – Tak. Miejsce – Nie.

Powraca sprawa budowy stacji paliw w naszym mieście. W planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym w poprzedniej kadencji przeznaczono pod budowę stacji paliw teren u zbiegu szosy Mosińskiej i ul. Poznańskiej (za restauracją Szafoniera).

**Decyzja ta zdecydowanie nie została zaakceptowana przez mieszkańców**

(ponad 200 głosów protestu) nie ze względu na brak potrzeby stacji w Puszczykowie, ale z uwagi na jej planowane usytuowanie w wąskim klinie między dwoma skrzyżowaniami i w pobliżu zabudowań mieszkalnych.

Mimo wielokrotnych protestów mieszkańców burmistrz nie chciał z nimi na ten temat rozmawiać. Ponieważ sprawa budziła kontrowersje poprzedni inwestor zrezygnował z zamiaru dzierżawy terenu.

Tymczasem, po trzech latach ciszy władze miasta nie licząc



się ze sprzeciwami mieszkańców ogłosiły następny przetarg.

Istnieje realne zagrożenie, że jeśli przetarg zostanie rozstrzygnięty pozytywnie, to przy wjeździe do Puszczykowa zniknie malownicza skarpa przy cmentarzu, a w zamian za to władze zafundują mieszkańcom całodobowy hałas i gordyjski węzeł komunikacyjny (już teraz trudno wjechać na drogę wojewódzką 430 i zdarzają się tu liczne wypadki drogowe).

Czy tego chcemy w „mieście ogrodzie”? Czekamy na Państwa opinie.

*Redakcja*



**FINCH SYSTEM**SCHOOL OF ENGLISH  
Rok zał. 1991ul. Wierzbowa 8  
62-040 Puszczykowo  
tel 81 94 615www.finchsystem.pl  
e-mail: biuro@finchsystem.pl**LETNIA ZABAWA Z ANGIELSKIM****Wakacje z językiem angielskim****dla dzieci od 6-10 lat**

Termin : 27 czerwca – 08 lipca (można zapisywać dzieci na jeden lub dwa tygodnie)

Od 15 do 20 godzin lekcyjnych za tydzień (w zależności od wieku), całkowity koszt 1 tygodnia : 299zł

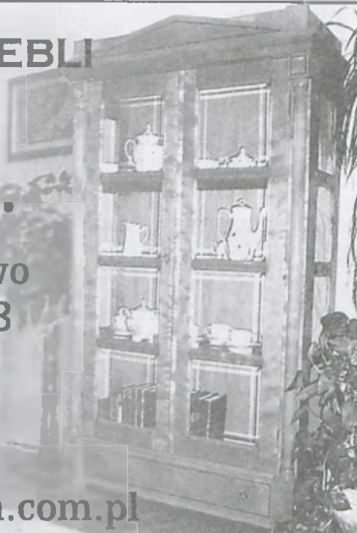
W programie: gry i zabawy językowe, konwersacje, poszerzenie słownictwa, nauka piosenek i wierszyków, oglądanie filmów w oryginale na video słuchanie i czytanie bajek, i wiele, wiele innych atrakcji!!!

**FINCH SYSTEM****Letnie intensywne kursy języka angielskiego  
dla dorosłych, studentów i młodzieży maturalnej**

- ▶ kursy wyrównujące poziom przed rozpoczęciem przygotowania do matury
- ▶ wszystkie poziomy zaawansowania
- ▶ czas trwania: 2 lub 3 tygodnie
- ▶ 3 godziny zajęć dziennie (od poniedziałku do piątku)
- ▶ dokładny termin uzależniamy od oczekiwań zainteresowanych i utworzenia się grupy (min. 4-5 osób)
- ▶ w zależności od liczebności grupy cena trzytygodniowego kursu od 630zł/os (od 430zł za 2 tygodnie)
- ▶ na życzenie zajęcia indywidualnych

Zapisy: biuro szkoły: ul. Wierzbowa 8, czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 12-15 tel. 81 94 615 lub kom. 601 56 09 56  
Szkoła jest placówką oświatową zarejestrowaną w Kuratorium Oświaty i Wychowania pod nr 135/95**PRACOWNIA MEBLI  
STYLOWYCH****wotum s.c.**62-040 Puszczykowo  
ul. Berwińskiego 28  
tel. 600 049 927

www.meble.wotum.com.pl

**FOTOGRAFIA  
OKOLICZNOŚCIOWA****Chrzcziny, Komunie, Śluby  
Tel. 0-602 705 437****UWAGA!!** Stylowe meble używane i antyki  
lampy, żyrandole, artykuły dekoracyjne, odzież,  
pochodzenia zachodniego poleca po atrakcyjnych cenach**SKLEP „SEZAM”**Mosina ul. Budzyńska 10, Parking Morena, tel 0503923137  
od 20.09.2003r. od poniedziałku do soboty w godz. 9-18**Autentycznie !  
Suche Pranie !****Zadzwoń - Przyjedziemy****Wypierzemy: dywany,  
kanapy, fotele, materace...****Technologia bezpyłowa!**tel. kom. 502 314 974,  
tel. dom. (0-61) 8194 437

Deutsch tel. 0609 46 02 46

Le Français tel. 0607 24 82 82

Pomyśl już dziś o swojej  
przyszłości w Unii !**JAMNIKA SZORSTKOWŁOSEGO  
— RODOWODOWEGO —****SPRZEDAM TEL. 8 133 337**



**Zakład Kamieniarski W. Graclik**  
Puszczykowo ul. Zupańskiego 6 (100 m za internatem L0)

**RATY!**

**poleca z granitu i marmuru:**  
nagrobki, schody, parapety,  
posadzki, kominki, blaty kuchenne

tel. 8133-435 lub 0 607 067 887

## K O M I N K I

### FIRMA MAJCHER

Piaskowiec  
Klinkier  
Marmur  
Granit



Projektowanie  
Realizacja  
Doradztwo

ul. Kasprowicza 20, 62-040 Puszczykowo  
kominkimajcher@pf.pl  
tel. 0 501 224 708, 0 504 210 651

**KTM Poznań s.j.**

Puszczykowo, ul. Podgorna 10  
tel. 81-94-380

## MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

- Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
- Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
- Materiały do dociepleń budynków
- Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00-16.30, sob.: 8.00-12.00

**ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ**



**Pracownia Witraży**  
— usługi szklarskie —

Krzysztof Niewczyk  
62-040 Puszczykowo, ul. Działkowa 19a  
tel. (061) 819-43-37, tel. kom. 0 602 296-491

## PROMOCJA NA OPONY LETNIE

# OPONY

Autoryzowany serwis ogumienia



- ◊ Prostowanie felg aluminiowych
- ◊ Konserwacja opon
- ◊ Montaż i wyważanie kół motocyklowych
- ◊ Usługi wulkanizacyjne
- ◊ Felgi

Zakład czynny:  
pn-pt. 8.00 - 19.00  
sob 8.00 - 16.00

Maciej Andrzejewski  
62-040 Puszczykowo  
ul. Nadwarciańska 14  
81-33-979  
0501-329-711

## BLACHARSTWO SAMOCHODOWE

### WALMAR

- Kompleksowe naprawy blacharskie + lakiernictwo
- Bezgotówkowe naprawy (PZU)
- Auto zastępcze



62-040 Puszczykowo, ul. Berwińskiego 13, czynne: 8.00-16.00  
tel. /061/ 819-32-23, kom. 0 601 792-847

## TŁUMIKI

### KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki

**SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA**  
**WSZYSTKIE MODELE**  
również do samochodów ciężarowych

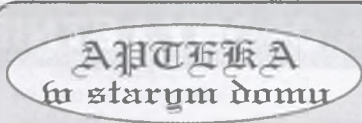
www.tlumiki-motor.poznan.pl  
P.J. MOTOR, Luboń, ul. Mokra 3, tel./fax 810-51-62  
(dojazd ul. Panka w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

KURIER PUSZCZYKOWSKI - CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Zofia Skibińska (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej) Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Barbara i Andrzej Krawczyńscy, Anna Milczarek, Przemysław Schulz. Stale współpracują: Iwona Jankowska, Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Agata Rosadzińska-Wójcik. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7, tel. 813 30 78, 813 33 37, fax 898 33 17, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródtytuły i wytuszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów. Skrótory oznaczane [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład 3000 egz.





APTEKA W STARYM DOMU  
Puszczykowo, ul. Dworcowa 22  
tel. 81-94-028, fax 81-94-114  
kom. 0-601-96-82-50  
www.puszczykowo.pl/apteka/

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 21.00  
w niedziele od 9.00 do 14.00

- Gwarantujemy fachową, profesjonalną obsługę oraz dogodny parking przed apteką.
- Oferujemy pełen asortyment leków gotowych i recepturowych (również jałowych), paraleków, leków homeopatycznych oraz szeroki asortyment sprzętu medycznego.
- Prowadzimy pełną gamę kosmetyków firm Vichy, La Roche Posay, Avene, Dr Eris.
- Proponujemy preparaty i odżywki dla sportowców między innymi firm Maxim, Olimp, MLO.

Dr med. Aleksandra Skuratowicz  
Laryngolog dziecięcy

## USG ZATOK

Puszczykowo, ul. Kopernika 15  
tel. dom. 819 35 18  
Poznań, ul. Wojskowa 9h  
wejście od ul. Wyspańskiego naprzeciw Areny  
godz. przyjęć pon., śr., czw. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
tel. 867 69 33

dr med. MICHAŁ RYGLEWICZ  
specjalista laryngolog

Puszczykowo, ul. Klonowa 2, tel. 813-34-68

## GABINET STOMATOLOGICZNY Maria Kierońska

Puszczykowo, ul. Kopernika 70  
Tel. 8193-766, 8161-679, 0-502 660 148

wtorki czwartki od godz. 16.00

- leczenie estetyczne zębów
- chirurgia
- protezy
- korony

Z tym ogłoszeniem  
TANIEJ -RABAT 15%

# YOGA

Pon. - czw. Godz. 19.00-20.30  
— Tel. 061 / 8133 - 013 —  
Puszczykowo, ul. Akacyjowa 1



62-050 MOSINA KROSNO, UL. POŁNA 61  
TEL./FAX (061) 8-191-925  
TEL. 0507 084 724, 0507 084 726

PRODUCENT MEBLI  
KUCHENNYCH I BIUREK

CENY  
PRODUCENTA

Czynne:  
PN. PT. 9-18  
SOB. 9-15

sklep oferuje meble pod wymiar

- meble kuchenne
- szafy
- biurka
- sprzęt AGD - zabudowa
- płytki ceramiczne: posadzkowe, ścienne przemysłowe, elewacyjne
- podłogi panelowe
- panele ścienne



RATY  
BEZ ŻYRANTÓW

## MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

1 moduł czarno-biały: 25 zł  
tel. 8133 078, 8133 337

## FOKUS Bistro-Bar

Zapraszamy na  
smaczne obiady,  
kureczaka z różną  
piwo, lody

Polecamy dania  
na wynos

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe, komunie

Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 6  
tel. 633 61 10 (w budynku Hotelu)

## NAPRAWA SPRZĘTU AGD

odkurzacze miksery, maszyny do szycia,  
ogrzewacze, pralki oraz inne urządzenia  
techniczne, pogotowie elektryczne.

62-040 PUSZCZYKOWO, UL. POZNAŃSKA 60  
tel. 8 133-167, tel. kom. 0 602 707 532

PRZEKAZUJEMY TWOJE HANDELOWO USŁUGOWE



TECHNIKA: GRZEWCZA,  
SANITARNA, INSTALACYJNA,  
KANALIZACYJNA

62-050 MOSINA, UL. KROTOWSKIEGO 16  
TEL. 061/819 13 57, FAX 061/819 23 41  
e-mail: firma.maxima@tomek.com.pl

## KRZEW

- ▣ projektowanie, urządzenie i pielęgnacja ogrodów
- ▣ mała architektura ogrodowa (produkcja i montaż)
- ▣ cięcie drzew, prześwietlanie koron
- ▣ kominki, grille (projektowanie i budowa)
- ▣ cięcie drewna opałowego
- ▣ systemy nawadniające

Krzysztof Pletrzak, 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 6, tel. (061) 813 39 08



# SIATKI OGRODZENIOWE

SŁUPKI • BRAMY • PŁOTY  
produkcja - montażSIATKOLAND P.P.H.U. Jolanta Krupińska  
Luboń ul. Armii Poznań 71 tel. 810-28-04

www.siatkoland.com.pl

LOKATA  
SKARBIEC 7,7%

PRZELEWY od 1zł

## POŻYCZKA WIOSENNA

Symulowany plan spłaty pożyczki WIOSENNEJ	
Kwota w PLN	Rata w PLN
1000	32,27
5000	161,33
12 000	387,20

od **9,99%**  
BEZ PORĘCZYCIELI  
DO **12 000**

Ul. Kraszewskiego 11; 62 -041 Puszczykowo; tel: 633 63 83; www.wielkopolska.skok.pl



## MATERIAŁY BUDOWLANE POLECAMY:



- Systemy dociepleń na styropian i wełnę
- Tynki akrylowe i mineralne
- Farby akrylowe, silikatowe, emulsje
- Wełne na poddasza i inne
- Płyty gipsowe i konstrukcje
- Rynny Marlej i polskie

**DOMEX**  
CHMIELEWSKI I SYN SP. Z O.O.**PUSZCZYKOWO, ul. OGRODOWA 4**  
**TEL. 8194-359**

# ROBOTY DROGOWE OFERUJE WYKONANIE ZAKŁAD BRUKARSKI

**Stanisław Badziąg**  
**62-040 Puszczykowo, ul. Konopnickiej 4**  
**tel. 8193-703, 601 776 971**

## Restauracja popas catering tel. 8194-396

zamówienia od 10.00 - 21.00  
restauracja czynna codziennie  
od 10.00 - 22.00  
puszczykowo, ul. podleśna 1B**zupy**krupnik staropolski..... 6,00  
czernina z łazankami..... 7,00  
flaki wołowe ..... 6,00  
żurek z jajkiem..... 7,00  
barszcz z krokietem ..... 7,00**sałatki**grecka z fetą ..... 15,00  
z tuńczykiem ..... 15,00  
z wędzonym pstrągiem . 15,00  
brokułowa ..... 15,00**pierogi domowe**pierogi z mięsem.....6szt...13,00  
pierogi z kapustą i grzybami.....6szt...13,00  
pierogi ruskie.....6szt...10,00na terenie puszczykowa  
dowóz gratis

### popasowe specjały z dostawą do domu

**naleśniki i placki - sos czosnkowy lub ostry gratis**z farszem chińskim.....2 szt. 12,00  
{ kurczak, grzyby mun. por, przyprawy,  
miód, sos sojowy, groszek cukrowy }  
z wierzbowiną i warzywami.....2 szt. 12,00  
{ mięso wieprzowe, cebula, por, pieczarki, przyprawy }  
z kurczakiem i serem.....2 szt. 12,00  
{ kurczak, cebula, papryka, orzechy, ser }  
z twarogiem i owocami.....2 szt. 10,00  
{ ser biały, owoce }  
placki cukiniowo - serowe.....4 szt. 10,00**dania obiadowe - dodatki wliczone w cenę**- filet z kurczaka smażony w jajku..... 15,00  
- smażone kebabiki jagnięce..... 16,00  
- panierowany kotlet schabowy z kością..... 16,00  
- szaszłyk wieprzowy..... 17,00  
- udziec wieprzowy szpikowany  
boczkami i czosnkiem.....20,00  
- rolażki drobiowe z serem i szynką..... 23,00  
- bitki wieprzowe w sosie z zielonego pieprzu.....24,00  
- tradycyjne zrazy wołowe.....25,00  
- kotleciki z dzika smażone z parmezanem..... 25,00  
- żeberka w delikatnym sosie śliwkowym.....25,00  
- sznyceł cielęcy z jajkiem sadzonym.....26,00  
- polędwiczki wieprzowe w sosie z podgrzybków..... 28,00  
- kotlety jagnięce smażone z kurkami..... 29,00  
- królik duszony w śmietanie..... 32,00  
- przepiórki pieczone.....35,00  
- kaczka pieczona z jabłkami i figą..... 36,00  
- łosoś gotowany w sosie cytrynowym.....24,00ziemniaki gotowane, ryż, talarki, frytki, krokiety  
surówki: z białej kapusty, buraczki na zimno,  
z ogórków kwaszonych, z marchewki,  
zestaw surówek, kapusta zasmażana,  
kapusta młoda duszona w winie, buraczki zasmażane



**BIURO RACHUNKOWO-PROJEKTOWE**



mgr inż. Dorota Kaczmarek

ul. Poznańska 21, 62-040 PUSZCZYKOWO tel. (061) 8194-572

**BIURO RACHUNKOWE URZĘDNIK**

Tomasz Dolczewski

62-040 Puszczykowo, ul. Nadwarciańska 48  
tel./fax (061) 81-94-685, tel. 81-933-55



**BIURO PODATKOWO KSIĘGOWE**

**Biłans S**  
**Audyt**

Rok założenia 1991

Oferuje: \* Pełen zakres usług księgowych  
\* Doradztwo podatkowe  
\* Rozliczenia ZUS  
\* Sprawy kadrowe  
\* Biznes plany  
\* Badania sprawozdań finansowych

62-040 Puszczykowo ul. Kasprowicza 11

tel./fax (061) 813-37-04, tel. kom. 0603-139-704  
e-mail: biuro.podatkowe@vianet.pl

mgr Zbigniew Czyż  
doradca podatkowy nr ewid. 01000

**AUTO SERWIS**



**LS**

lider serwis

RYSZARD OSUCH



mechanika, elektryka,  
komputerowa diagnostyka silnika  
oponiarstwo-części - NAPRAWY  
GAZ - Montaż i Serwis

PUSZCZYKOWO, ul. Poznańska 8, tel./fax 8194-705

**Nowo otwarta**

**Piekarnia-  
Cukiernia**

PIEKARNIA  
**ART-MIK**  
CUKIERNIA

**Puszczykowo,  
Nowe Osiedle 22  
TEL. 8-136-715**

poniedz.-piątek godz. 6.00-19.00  
sobota godz. 6.00-14.00

**Otwarta: niedziela godz. 10.00-15.00**

*Serdecznie zapraszamy  
na codziennie świeże pieczywo!*

**SKLEP**

**LUBOŃ, ul. SOBIESKIEGO 79**  
obok kościoła, tel. 8106-915

❖ **DYWANY, CHODNIKI**  
+ obszywanie

❖ art. pościelowe

❖ koce narzuty

❖ firany obrusy

❖ piżamy i podomki

oraz wiele innych artykułów...

**czynne: pon.-pt. 10.00-18.00**  
**sobota 10.00-14.00**

Serdecznie zapraszamy

**WYPRZEDAŻ  
DYWANÓW**



**popas**

catering  
puszczykowo  
ul. podleśna 1B

**tel: 8194 396**

popasowe specjały  
z dostawą do domu  
nasze nowe menu  
wewnątrz numeru

**Parafialny piknik rodzinny**

W niedzielne popołudnie 15 maja br., przy kościele św. Józefa w Puszczykowie, bawiliśmy się świetnie na parafialnym pikniku rodzinnym. Program pikniku przewidywał liczne atrakcje dla całych rodzin, nie tylko z naszej parafii.

Odbyły się: loteria fantowa, zabawy sprawnościowe, w których brały udział nie tylko dzieci ale także ich rodzice i znajomi; był też konkurs religijny dla rodzin, występy zespołu muzycznego oraz inne atrakcje. Była pyszna grochówka, pieczone kielbaski, domowe wypieki i napoje do picia.

Pieniądze zebrane do skarbonki w trakcie tego majowego festynu przeznaczone zostały na cele misyjne Zgromadzenia Ducha Świętego.

Pogoda i miła atmosfera dopisały. Warto było wyrwać się z domu, żeby skorzystać z tej niecodziennej zabawy. Dziękujemy organizatorom i prosimy o jeszcze!

Przemek Pietrzak

